

**Sygn. akt II Ca 775/20**

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

**Przewodniczący: Sędzia SO Mariusz Broda**

**Sędziowie: Sędzia SO Bartosz Pniewski**

**Sędzia SR(del.) Monika Wrona-Zawada**

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 września 2020 r. sprawy

z wniosku S. M. (1)

z udziałem S. Ł. (1)

o rozgraniczenie nieruchomości

na skutek apelacji pozwanego S. Ł. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Staszowie

z dnia 27 lutego 2020 r. sygn. akt I C 299/15

**postanawia:**

**1. uchylić zaskarżony wyrok:**

**a) w punkcie I (pierwszym) i odrzucić wniosek o rozgraniczenie nieruchomości**

**b) w punkcie II (drugim) i umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie;**

**2. zmienić zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) w całości i przyznać adwokatowi Z. K. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Staszowie wynagrodzenie w kwocie 442,80 (czterysta czterdzieści dwa 80/100) złotych, za udzieloną powódce S. M. (1) pomoc prawną z urzędu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.**

**Sygn. akt II Ca 775/20**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27.02.2020r. Sąd Rejonowy Staszowie:

- w pkt. I dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonych w obrębie S. Gmina S., stanowiących działki gruntu o nr (...) – własność S. M. (1) oraz o nr(...)– własność S. Ł. (1), według linii oznaczonej pkt.(...) – na mapie biegłego geodety W. K. (1), zaewidencjonowanej w Starostwie Powiatowym w S. pod nr (...)

- w pkt. II nakazał pozwanemu S. Ł. wydanie powódce S. M. części w/w nieruchomości – działki (...) – stanowiącej pas gruntu oznaczony punktami (...)– na mapie opisanej w pkt.(...)

- w pkt. III zasądził od S. Ł. na rzecz S. M. kwotę 442,80 zł tytułem kosztów procesu;

- w pkt. IV przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Staszowie na rzecz adwokata L. G. kwotę 442,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.340-346). Z jego treści w szczególności wynika, że S. M. (1) jest właścicielem działki o nr ew.(...) – na podstawie umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego przez S. D., obejmującego m.in. pierwotną działkę o nr(...), przy czym przekazująca legitymowała się (...), a prawo własności powódki jest ujawnione w istniejącej dla tej nieruchomości księdze wieczystej. Z kolei prawo własności do działki o nr ew.(...) (sąsiadującej z działką (...) – od strony zachodniej) przysługuje S. Ł. (1), który nabył go przez zasiedzenie z dniem 16.07.2009r., co stwierdził Sąd Rejonowy Staszowie postanowieniem z dnia 17.02.2011r. – sygn. akt I Ns 226/10. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika i to, że do 2011r. granica między tymi działkami była bezsporna, a w dniu 30 sierpnia 2011 r. na skutek zawiadomienia S. M. (1) doszło do interwencji Policji na działkach stron, albowiem zgodnie ze zgłoszeniem, podczas nieobecności powódki S. Ł. (1) zaorał jej wjazd z posesji na pole. W obecności funkcjonariuszy Policji pozwany zobowiązał się przywrócić stan poprzedni. W takich okolicznościach Sąd Rejonowy uznał powództwo o wydanie pasa gruntu opisanego w pkt. III w/w wyroku za zasadne – jako oparte na podstawie art. 222 § 1 kc, stwierdzając przy tym, że spór w niniejszej sprawie - dotyczący wydania nieruchomości wiązał się z kwestią przebiegu granicy pomiędzy nieruchomością będącą własnością powódki, a nieruchomością stanowiącą własność pozwanego, a jego rozstrzygnięcie było potrzebne do rozstrzygnięcia sporu o wydanie pasa gruntu, stąd konieczność dokonania rozgraniczenia w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji odwołując się do reguł rozkładu ciężaru dowodu, przyjął, że to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że doszło do zasiedzenia spornego pasa gruntu. W następnej kolejności Sąd Rejonowy odwołując się do art. 36 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz art. 153 kc, po uprzednim wykluczeniu możliwości rozgraniczenia na podstawie kolejno – pierwszego i drugiego kryterium, doszedł do wniosku, że winno ono nastąpić z uwzględnieniem kryterium nr(...). W szczególności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie jest możliwe zidentyfikowanie granicy ewidencyjnej działki (...), albowiem istniejąca dokumentacja geodezyjna na to nie pozwala, co stwierdził biegły geodeta opiniujący w tej sprawie. Tym samym nie jest możliwe ustalenie granicy prawnej przedmiotu zasiedzenia – działki (...). Sąd Rejonowy stwierdził, że chociaż w niniejszym postępowaniu pozwany podniósł zarzut zasiedzenia spornego pasa gruntu, to ten nie został wykazany. Z kolei uzasadniając zastosowanie trzeciego kryterium rozgraniczenia Sąd Rejonowy odwołał się do: zawiadomienia przez powódkę policji o naruszeniu jej własności; dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji w dniu 31.08.2011 r., z której miało wynikać, że podczas wykonywania przez pozwanego prac polowych na działce nr (...) zaorano również małe drzewa i krzaki, przy czym w tamtym czasie rosły one jedynie na działce nr (...), która co najmniej od kilku lat nie była użytkowana rolniczo, a ponadto ostatni pas roli (skiba) nie przebiegał równo na całej swojej długości, zaś za nią nie jest widoczna żadna miedza, o której zeznawali powódka, pozwany i świadkowie; dokumentacji fotograficznej z oględzin przeprowadzonych w dniu 17.05.2012 r. w sprawie sygn. akt I C 13/15, z której wynika, że ówczesna granica posiadania została wyznaczona rosnącym zbożem, zasianym przez pozwanego, zaś linia tej uprawy od strony działki powódki nie jest równa, nadal brak jest widocznej miedzy między działkami, a nadto widoczne są małe drzewka/krzaki rosnące pośród zboża w przygranicznym pasie, zdjęć lotniczych/satelitarnych wykonanych od 2003 r., z których wynika, że ostatni rząd drzew lasu rosnącego na działce nr (...) został posadzony w bezpośrednim sąsiedztwie granicy z działką nr (...), która w kierunku północnym przebiega w tej samej linii; że strony od sierpnia 2011 r. pozostają w konflikcie co do przebiegu granic działek powódki nr (...) z działką pozwanego nr(...), co spowodowało, że S. Ł. (1) pozwem z dnia 22 października 2015 r. w sprawie sygn. akt I C 93/18 domagał się nakazania S. M. (1) wydania na swoją rzecz części nieruchomości położonej w miejscowości S. stanowiącej działkę o nr ewid.(...)

Wyrok – w zakresie obejmującym pkt. I,II,III zaskarżył pozwany. W wywiezionej apelacji zarzucił naruszenie:

1. art. 153 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji ustalenie przebiegu linii granicznej według wszelkich okoliczności sprowadzających się wyłącznie do przyjęcia jako wiarygodnego jednostronnego oświadczenia powódki, przy jednoczesnym braku określenia przez Sąd relacji pomiędzy stanem faktycznym władania nieruchomością przez

pozwanego, a zakresem przysługującego mu prawa własności, który w niniejszym przypadku wynika z postanowienia w przedmiocie zasiedzenia;

2/ art. 222 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że sporny pas gruntu oznaczony na mapie sporządzonej przez biegłego W. K. stanowi część nieruchomości będącej działką (...), w sytuacji, gdy powódka winna udowodnić, że jest właścicielem spornego pasa gruntu, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłego, na której Sąd pierwszej instancji oparł zaskarżony wyrok, wskazuje, że nie można ustalić stanu prawnego przebiegu granicy pomiędzy działkami o nr ew. (...)

3/ art. 327<sup>(1)</sup> pkt. 1 kpc poprzez brak wskazania, na których dowodach Sąd oparł zaskarżone orzeczenie i przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom, w szczególności brak jednoznacznego wskazania, dlaczego pominięty został dowód z zeznań świadków – J. Ł., M. M., M. B. oraz pozwanego, które są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają, a nadto korespondują z zeznaniami składanymi w toku postępowania w sprawie I C 117/11, a więc bezpośrednio po rzekomym naruszeniu przez pozwanego granicy sąsiadujących działek;

4/ art. 233 § 1 kpc poprzez jednostronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i oparcie zaskarżonego orzeczenia wyłącznie na zeznaniach powódki z jednoczesną eliminacją zeznań pozwanego oraz w/w świadków;

5/ art. 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie za wiarygodne stanowiska prezentowanego przez S. M. (1), w sytuacji, kiedy strony pozostają w permanentnym sporze;

6/ art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie istotnych ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, w tym wyjaśnień S. M. (1) podczas oględzin, w których wskazała, że miedza „zaczynała się od narożnika ogrodzenia”, co jest sprzeczne ze stanowiskiem prezentowanym przez powódkę w trakcie postępowania;

7/ art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym – z zeznań M. M., M. B., J. Ł. (w sposób szczegółowo w zarzucie opisany);

8/ art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych w treścią materiału dowodowego i przyjęcie, że nie można przebiegu granicy odnieść do stałych punktów w terenie, w sytuacji, gdy bezspornym punktem odniesienia jest narożny słupek ogrodzenia powódki oraz las na działce pozwanego;

9/ art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnym i fragmentarycznym rozważeniu materiału dowodowego, w szczególności w zakresie pominięcia składanych przez świadka J. Ł. zeznań w zakresie przebiegu spornej granicy, w sytuacji, gdy ze zgodnym w tym zakresie stanowiskiem stron, w okresie, gdy prace polowe były wykonywane przez świadka, to przebieg granicy był bezsporny.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka nie zajęła żadnego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że biorąc pod uwagę datę wniesienia apelacji, Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, albowiem strony nie domagały się przeprowadzenia rozprawy, a ta nie była konieczna (art. 374 kpc; art. 9 ust. 2, art. 9 ust. 4 – a contrario – ustawy z dnia 4.07.2019r. – z o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw – Dz.U.2019.1469). Niezależnie od tego spraw i tak mogła zostać rozpoznana na posiedzeniu niejawnym – stosownie do art. 374 in fine kpc.

Apelacja, o ile prowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku okazała się zasadna.

Rozpoznanie każdej sprawy cywilnej, w tym także na jej etapie postępowania apelacyjnego wymaga uprzedniego prawidłowego zidentyfikowania jej istoty. Waga tej powinności sądu, nabiera szczególnego znaczenia, w sytuacji, kiedy przedmiotem postępowania jest problematyka analogiczna, do tej występującej w tym konkretnym przypadku. Skoro przedmiotem sporu jest własność tzw. przygranicznego pasa gruntu i łączący się z tym przebieg granicy sąsiadujących ze sobą działek, to w pierwszej kolejności należało udzielić prawidłowej odpowiedzi na pytanie, czy jest to tylko spór o własność, który nabiera pierwszoplanowego znaczenia, a przebieg granicy ma tu jedynie charakter wtórny, czy też na pierwszy plan wysuwa się jednak spór o granicę, a zagadnienie wydania przygranicznego pasa gruntu, ma charakter wtórny, następując jedynie w konsekwencji prawidłowego uprzedniego rozstrzygnięcia, co do przebiegu samej granicy. O ile w pierwszej sytuacji przedmiotem żądania jest udzielenie ochrony prawu własności (poprzez nakazanie wydania określonej części nieruchomości) – co może i powinno nastąpić w postępowaniu procesowym, to w tym drugim przypadku chodzi o dokonanie rozgraniczenia nieruchomości, czego konsekwencją pozostaje rozpoznanie tak przedmiotowo zidentyfikowanej sprawy w trybie nieprocesowym.

W tym miejscu należy odwołać się do tego, co stanowi ukształtowane i utrwalone, tak w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie właściwie identyfikowane kryteria rozróżniania obu wskazanych wyżej sytuacji.

Jak trafnie wskazuje M. D. w komentarzu do art. 36 ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne (S.. I.. Pr. Lex), po to, aby rozstrzygnąć, jaki charakter ma określona sprawa, należy badać, jaka jest przyczyna generującego ją konfliktu. Jeżeli powodem wszczęcia sprawy jest wątpliwa lub sporna granica, to jest to sprawa o rozgraniczenie nieruchomości - choćby nawet wiązało się to z żądaniem wydania przygranicznego pasa gruntu. W takim wypadku żądanie wydania pasa gruntu - jako że jest następstwem wytworzenia się w terenie wadliwej granicy - ma charakter wtórny. Jeżeli natomiast w pierwszej kolejności chodzi o ustalenie własności albo o wydanie nieruchomości lub jej części dlatego, że przeciwnik zagarnął tę nieruchomość lub jej część, a do rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest ustalenie granicy - to takie ustalenie granicy ma charakter wtórny (por. postanowienie SN z 31.08.1963 r., III CR 136/63; por. też uzasadnienie postanowienia SN z 11.05.2000 r., I CKN 723/98). Taka sprawa nie jest sprawą o rozgraniczenie nieruchomości, a jej charakter przybiera postać sporu o własność, który powinien być rozpoznawany przez sąd powszechny w trybie procesowym. Innymi słowy, przy rozgraniczeniu nieruchomości w procesie (art. 36) żądaniem eksponowanym jest własność i jej zakres, natomiast przepisy Prawa geodezyjnego i kartograficznego (dotyczące rozgraniczenia) eksponują jako „żądanie” granicę, własność zaś traktują jako przesłankę rozstrzygnięcia. Istotne pozostaje to, że o tym, który z tych przepisów stosuje się w konkretnej sprawie, rozstrzygają twierdzenia faktyczne. To z nich bowiem wynika żądanie. Drogi procesu sądowego nie uzasadnia więc samo zgłoszenie żądania wydania przygranicznego pasa gruntu, jeżeli na zasadność tego roszczenia wpływa uprzednie rozstrzygnięcie sprawy o rozgraniczenie. Tak sformułowane żądanie należy traktować jak wniosek o rozgraniczenie nieruchomości (por. stanowisko SN zawarte w orzeczeniach: z 1.10.1964 r., III CR 193/63, niepubl., z 5.09.1963 r., III CR 186/63, OSNCP 1964, nr 12, poz. 256, LexisNexis nr (...); z 6.02.1962 r., 1 CR 120/62, OSPiKA 1964, nr 3, poz. 55, LexisNexis nr (...)). Warto w tym miejscu wprost przywołać to, na co wskazał Sąd Najwyższy w w/w wyroku z dnia 5.09.1963r., rozstrzygając zagadnienie, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, jej stan faktyczny uzasadnia zastosowanie art. 15 dekretu z 13.09.1946 r. o rozgraniczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 53, poz. 298), czy też art. 41 zd. 1 dekretu o Prawie rzeczowym. Oczywiście tak wyrażone przez Sąd Najwyższy stanowisko zachowało pełną aktualność także na gruncie obecnego stanu prawnego, gdyż art. 36 ustawy Prawo geodezyjne stanowi odpowiednik dawnego art. 15 Dekretu o rozgraniczeniu nieruchomości, art. 153 kc – jest odpowiednikiem dawnego art. 41 Dekretu o Prawie rzeczowym. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy w szczególności wyjaśnił, że art. 15 dekretu wymagał, żeby toczyła się już sprawa np. o własność nieruchomości oraz żeby do rozstrzygnięcia tej sprawy okazało się potrzebne ustalenie granic. To ustalenie granic nie musi być nawet dodatkowym żądaniem uzupełniającym żądanie zasadnicze, lecz stanowi jedynie przesłankę, bez której nie mogłoby nastąpić pełne uwzględnienie żądania. Z kolei w myśl art. 41 zd. 1 pr. rzecz, w związku z art. 1 dekretu, jeżeli granice nieruchomości stały się wątpliwe, lecz stan prawny nieruchomości da się jednak stwierdzić - dokonuje się rozgraniczenia na podstawie stanu prawnego, a więc stosownie do tytułów własności. Inaczej mówiąc, stosownie do art. 41 zd. 1 Prawa rzeczowego, wykazanie własności stanowi przesłankę, bez której nie mogłoby nastąpić żądane ustalenie granic. Dlatego też na podstawie art. 41 zd. 1 Prawa Rzeczowego, można w szczególności twierdzić, że w odniesieniu do pewnego obszaru gruntu przysługuje własność oraz że ten obszar

gruntu znajduje się w posiadaniu innej osoby i w konsekwencji żądać zmiany granicy przez jej przesunięcie poza obszar posiadany przez inną osobę, czyli - innymi słowy - można żądać ze względu na granicę wydania tego obszaru gruntu. W przytoczonym wypadku żądanie rozgraniczenia pochłania więc żądanie windykacyjne. W konkluzji, Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle tego, co przedstawiono, cechą wspólną art. 15 dekretu (dokonanie rozgraniczenia w sprawie o wydanie pasa gruntu) oraz art. 41 zd. 1 pr. Rzecz (rozgraniczenie samodzielne), jest to, że własność decyduje o ustaleniu granic, natomiast cechą rozróżniającą to, że art. 15 dekretu eksponuje jako żądanie własność, granicę zaś traktuje jako przesłankę, natomiast art. 41 zd. 1 pr. rzecz, eksponuje jako żądanie granicę, a własność traktuje jako przesłankę. Z tych właśnie względów, o tym, który z dwóch wymienionych przepisów stosuje się w rozpoznawanej sprawie, rozstrzygają twierdzenia faktyczne, z nich bowiem wynika żądanie. Jeżeli według twierdzeń przytoczonych w sprawie granica powinna przebiegać w innym miejscu, wynika więc z nich żądanie przesunięcia granicy. Chociaż w takim żądaniu kryje się roszczenie windykacyjne, to jednak żądaniem eksponowanym jest żądanie dotyczące granicy, dopiero bowiem w razie rozgraniczenia stosownie do tytułów własności (art. 41 zd. 1 pr. rzecz.) nastąpi wydanie gruntu. Sąd Najwyższy wskazał na jeszcze jedną, dość oczywistą kwestię. Mianowicie, jeżeli sprawa jest sprawą o rozgraniczenie, to powinna być wszczęta przed organem do spraw geodezji. Odpowiada to zresztą jej naturze, gdyż dopiero w postępowaniu wszczętym przed tym organem zachodziłaby możliwość dokonania stosownych pomiarów - w razie potrzeby - całych nieruchomości, a nawet nieruchomości sąsiadujących.

To wszystko zachowuje pełną aktualność także w najnowszym orzecznictwie (p. m.in. postanowienie SN z dnia 13.11.2019r., (...)). W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy kolejny raz przypomniał, że sprawą o rozgraniczenie jest sprawa, w której przyczyną konfliktu i istotą sporu jest przebieg granicy, natomiast kwestia własności gruntu przyległego do tej granicy stanowi przesłankę rozstrzygnięcia, czyli ma charakter wtórny, jeżeli ponadto sporny grunt z uwagi na swą powierzchnię, zwłaszcza w zestawieniu całej nieruchomości i swój kształt jest tematycznie związany z granicą.

Orzecznictwo zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt relacji pomiędzy rozgraniczeniem, a własnością. Nie chodzi oczywiście o czytelne stany, w których żądana ochrona prawna jest identyfikowana tylko z przebiegiem granicy lub tylko z własnością, a stan, który niejako łączy te elementy. Wydanie przygranicznego pasa gruntu może być bowiem powiązane z istotą sprawy właściwej dla rozgraniczenia nieruchomości, gdyż pozytywny wynik w tej materii tworzy granicę prawną w rozumieniu art. 153 kc. W takich wypadkach przeprowadzenie rozróżnienia między sprawą o rozgraniczenie, a sprawą o wydanie może być utrudnione. Jednakże, gdy spełnienie przesłanek roszczenia windykacyjnego w odniesieniu do przygranicznego pasa gruntu stanowi wyłączną podstawę rozstrzygnięcia objętą żądaniem ochrony prawnej i nie jest powiązane ze sporem co do przebiegu dotychczasowej granicy, wynikającej z istniejących dokumentów geodezyjnych, to nie ma podstaw do identyfikowania takiej sprawy jako sprawy o rozgraniczenie jedynie przez sam fakt, że żądanie wydania dotyczy przygranicznego pasa gruntu (p. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.02.2016 r., IV CSK 220/15; postanowienie SN z dnia 25.01.2019r., V CSK 541/17).

Odnosząc powyższe do realiów faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdza, że jest to sprawa o rozgraniczenie, a żądanie wydania spornego pasa gruntu ma w tym przypadku jedynie charakter wtórny. Innymi słowy tak zidentyfikowany przedmiot postępowania w postaci rozgraniczenia nieruchomości kryje jedynie w sobie zagadnienie wydania przygranicznego pasa gruntu. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości to, że przyczyną konfliktu i istotą sporu pomiędzy stronami był i jest przede wszystkim przebieg granicy nieruchomości stanowiących działki o nr ew.(...) (własność S. M. i działki o nr ew.(...)(własność S. Ł.), natomiast samo wydanie „przygranicznego pasa” gruntu pozostaje dopiero konsekwencją (następstwem) uprzedniego rozstrzygnięcia sporu o przebieg granicy. Do takiego wniosku prowadzą następujące spostrzeżenia. W pozwie wprowadzie zawarte jest żądanie wydania fragmentu działki (...) o kształcie prostokąta, o wymiarach 2,80m x 545 m, począwszy od ogrodzenia od południa, aż do torów kolejowych, ale bez usytuowania tego w granicach przestrzennych własności tej działki. Z kolej już z uzasadnienia pozwu wynika, że istota i podłoże sporu tkwi w „zaoraniu granicy przez pozwanego” – tak twierdzi powódka, a zatem żądanie wydania ma charakter wtórny. Następnie, w piśmie procesowym złożonym w dniu 9.09.2015r. pełnomocnik powódki wnosi o opinię biegłego geodety na okoliczność „przebiegu granicy” (k.25), co także przesądza o charakterze przedmiotu postępowania – właśnie na rzecz rozgraniczenia (czyli na podstawie art. 153 kc, ale z uwzględnieniem z

art. 29 ust. 1 i 3 ustawy Prawo geodezyjne, a nie w trybie jego art. 36 ). Następnie po wydaniu opinii przez biegłego W. K., powódka w piśmie procesowym złożonym w dniu 16.08.2018r. (k.246) precyzuje żądanie, w ten sposób, że domaga się ustalenia granicy pomiędzy działkami o nr ew. (...) wg. linii niebieskiej – na sporządzonej przez biegłego mapie (k.235) oraz usunięcia i wydania pasa gruntu przez pozwanego pomiędzy liniami – niebieską i czerwoną. Także w piśmie złożonym w dniu 26.08.2029r. (k.319) oświadcza, że zgadza się z granicą określoną na mapie biegłego z dnia 3.07.2019r. – oznaczoną kolorem niebieskim. To wszystko jedynie potwierdza trafność dotychczasowych spostrzeżeń Sądu Okręgowego, co do tego, że istotą i przedmiotem sporu, był przebieg granicy pomiędzy obiema nieruchomościami, a nie samo wydanie, tzw. przygranicznego pasa gruntu, który, co oczywiste, był wprost tematycznie związany z efektem ustalenia przebiegu granicy. Inaczej rzecz ujmując, powódka inicjując postępowanie, wprawdzie co do zasady domagała się wydania pasa gruntu, teoretycznie zakładając, że pozostaje on w granicach działki (...) i przylega do granicy z działką (...), ale problem polegał na tym, że sporny był przede wszystkim sam przebieg tej granicy, co wynikało wprost z twierdzeń samej powódki, także w kontekście stanowiska, jakie w tej kwestii zajmował przez całe postępowanie sam pozwany, a ostatecznie wprost akceptował przebieg linii granicznej odzwierciedlony na szkicu sytuacyjnym linią koloru czerwonego (pismo procesowe z dnia 3.09.2018r. – k. 253). To, w jaki sposób powódka ostatecznie formułuje żądanie, domagając się rozgraniczenia i wydania pasa gruntu pomiędzy liniami oznaczonymi kolorem czerwonym i niebieskim, nie nawiązuje do tego, jak obszar przedmiotu „wydania” został opisany w samym pozwie. Innymi słowy, nawet nie było możliwe zidentyfikowanie tego ostatniego względem przebiegu granicy działek, co oznacza, że od samego początku istota sporu dotyczyła przebiegu samej granicy, a żądanie wydania miało charakter wtórny. Powódka przez większość postępowania nie potrafiła powiązać określanego przez siebie pasa gruntu, jako „zagarniętego” przez pozwanego, z przebiegiem granicy obu działek. Dlatego ustalenie przebiegu granicy w pierwszej kolejności było kluczowe dla udzielenia odpowiedzi na pytanie o zasadność żądania wydania spornego pasa gruntu. To z tej przyczyny powódka dopiero po złożeniu ostatecznej opinii przez biegłego (tj. drugiej – uzupełniającej), była w stanie sformułować żądanie w sposób umożliwiający zidentyfikowanie spornego pasa gruntu, ale dopiero względem przebiegu granicy możliwej do ustalenia według jednego z wariantów przedstawionych przez biegłego na sporządzonej mapie. Ponadto nie można tracić z pola widzenia i tego, że przez cały tok postępowania powódka praktycznie nie eksponowała przestrzennego zakresu prawa własności do działki o nr ew. (...) w taki sposób, który miałby w sposób właściwy uzasadniać to, że w istocie chodzi o spór w pierwszej kolejności o własność, a nie o przebieg granicy. Chodzi o takie eksponowanie treści tytułów własności – w postaci umowy przekazania gospodarstwa rolnego i (...), którym legitymowała się jej poprzedniczka prawna, które wskazywałoby na to, że jest to spór o zakres prawa własności do działki (...) (względem działki (...)), w szczególności – eksponowanie stanu samoistnego posiadania poprzedniczki prawnej na datę 4.11.1971r., od której przecież powódka wywodzi swoje prawo własności do działki o nr ew.(...)Na te kwestie, samoistnie zwrócił jedynie uwagę biegły, konkludując, że istniejące materiały geodezyjne nie pozwalają na ustalenie przebiegu spornej granicy pomiędzy działkami (...) - według kryterium granicy prawnej, tj. stanu na 4.11.1971 (w kontekście wydanego (...)), czyli z uwzględnieniem odtworzenia stanu samoistnego posiadania do działki o nr ew. (...)w dacie 4.11.1971, który kreowałby zakres tak uzyskanego prawa własności. Biegły wyjaśnił i to, że na podstawie istniejącej dokumentacji nie można wyznaczyć także granicy ewidencyjnej. (k.53). W konsekwencji tego, biegły wprost stwierdził i to, że na podstawie dostępnej dokumentacji geodezyjnej, nie można stwierdzić, czy pas gruntu oznaczony na szkicu stanowiącym załącznik nr 2 do opinii (k.235), czyli przestrzeń pomiędzy linią czerwoną i niebieską, znajduje się w granicach ewidencyjnych działki o nr ew. (...)(własność powódki). Warto w tym miejscu zauważyć i to, że żadna ze stron nie negowała opinii biegłego, co do tego, że nie jest możliwe ustalenie przebiegu granicy według stanu prawnego, ani nawet odtworzenie granicy ewidencyjnej obu działek. To jedynie dodatkowo wzmacnia przekonanie, co do tego, że istotą sporu nie był sam zakres prawa własności do działki o nr ew. (...), bo o ile by tak było, to przedmiotem sporu byłoby jedynie wydanie przygranicznego pasa gruntu, a dokonanie rozgraniczenia na podstawie art. 36 ustawy Prawo geodezyjne byłoby jedynie uszczegółowieniem tak pojmowanego zakresu prawa własności. Przedmiotem sporu ponad wszelką wątpliwość pozostawało ustalenie przebiegu granicy pomiędzy obiema działkami, które de facto powódka eksponowała także wprost w zgłoszonym w przywołanych już wyżej pismach żądaniu. To rozgraniczenie pochłonęło żądanie wydania pasa gruntu, w takim rozumieniu jakie znajduje potwierdzenie w przywołanym już przez Sąd Okręgowy orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Także to, co zostało ujawnione w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji (w szczególności, to co wynika z przywołanej już opinii biegłego) jedynie dodatkowo wzmacnia przekonanie, co do prawidłowości już zidentyfikowanego przez Sąd Okręgowy przedmiotu sporu – na rzecz rozgraniczenia, a nie samej tylko własności i przestrzennego zakresu. Jeżeli chodziłoby tylko o własność – przestrzennie byłaby identyfikowalna, już na etapie formułowania samego żądania pozwu, także w trakcie samego postępowania. Powódka nie tylko nie potrafiła tego uczynić, ale także w ostatecznie zajęтым stanowisku nie odwoływała się do zakresu prawa własności do działki o nr (...), a jedynie do propozycji przebiegu granicy, który z całą pewnością nie był ani odzwierciedleniem, ani uszczegółowieniem zakresu prawa własności do tej działki, a jedynie nawiązywał do okoliczności, które Sąd Rejonowy zinterpretował jako podstawę zastosowania kryterium nr (...) rozgraniczenia (z art. 153 kc). Skoro tak, to tak dokonane w tym postępowaniu rozgraniczenie nie mogło mieć podstaw w art. 36 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, bo raz jeszcze podkreślić należy, nie było podyktowane potrzebą uwzględnienia powództwa o wydanie pasa gruntu wobec uprzedniego ustalenia przestrzennego zakresu prawa własności do tej części nieruchomości. Nie można w tym miejscu tracić z pola widzenia i tego, że ten przestrzenny zakres prawa własności nie został przez powódkę w żaden sposób wykazany, a z drugiej strony nie był też podstawą orzekania przez Sąd pierwszej instancji, chociaż uzasadnienie zaskarżonego wyroku odwołuje się do art. 222 § 1 kc, jako podstawy prawnej uwzględnienia powództwa w pkt. II, co jedynie świadczy o wewnętrznej sprzeczności motywów zaskarżonego wyroku. Z kolei stwierdzona przez Sąd pierwszej instancji konieczność wyjścia poza kryterium nr(...)- z art. 153 kc, już sama w sobie jedynie dodatkowo potwierdzała tezę, że nie jest to sprawa o własność, a o rozgraniczenie, bo o ile byłaby to sprawa o własność, to możliwe (i konieczne) – na podstawie art. 36 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne – rozgraniczenie stanowiłoby jedynie szczegółowe wskazanie zakresu przestrzennego tej własności. Tym czasem Sąd Rejonowy dokonał rozgraniczenia na podstawie kryterium, którego nie stanowi własność. Tym samym samo rozgraniczenie stało się istotą rozstrzygnięcia sporu, bo raz jeszcze podkreślić należy, nie było ono wcale jedynie konsekwencją ustalenia zakresu przestrzennego prawa własności – jego uszczegółowieniem.

Reasumując, skoro przyczyną konfliktu pomiędzy stronami i istotą sporu pozostawał przebieg granicy, natomiast kwestia własności gruntu przyległego do tej granicy stanowiła jedynie przesłankę rozstrzygnięcia, czyli miała charakter wtórny, to przedmiotem żądania w niniejszej sprawie było rozgraniczenie, które (jak ujął to Sąd Najwyższy) „pochłonęło” żądanie wydania. Wniosek ten zachowuje pełną aktualność, jeżeli nawet przyjąć, że wydanie przygranicznego pasa gruntu było powiązane z istotą sprawy właściwej dla rozgraniczenia nieruchomości, gdyż pozytywny wynik w tej materii tworzy granicę prawną w rozumieniu art. 153 kc. Raz jeszcze należy przypomnieć to na co wskazał Sąd Najwyższy w jednym z przywołanych wyżej orzeczeń. Mianowicie, tylko gdy spełnienie przesłanek roszczenia windykacyjnego (opartego na art. 222 § 2 kc) w odniesieniu do przygranicznego pasa gruntu stanowi wyłączną podstawę rozstrzygnięcia objętą żądaniem ochrony prawnej i nie jest powiązana ze sporem co do przebiegu dotychczasowej granicy, wynikającej z istniejących dokumentów geodezyjnych, to nie ma podstaw do identyfikowania takiej sprawy jako sprawy o rozgraniczenie jedynie przez sam fakt, że żądanie wydania dotyczy przygranicznego pasa gruntu. Zatem w przeciwnym wypadku, kiedy żądanie ochrony prawnej jest powiązane ze sporem o przebieg granicy wynikającej z istniejących dokumentów geodezyjnych, a spełnienie przesłanek roszczenia windykacyjnego nie stanowi wyłącznej podstawy rozstrzygnięcia objętej żądaniem ochrony prawnej, to wówczas istnieją podstawy do identyfikowania sprawy jako sprawy o rozgraniczenie. Taka sytuacja wystąpiła właśnie w niniejszej sprawie, bo podstawy rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia żądanej ochrony prawnej nie tylko były w sposób oczywisty i dominujący powiązane ze sporem, co do przebiegu granicy. Praktycznie bez rozstrzygnięcia sporu co do przebiegu granicy nie było możliwe udzielenie ochrony prawnej w zakresie żądania samego wydania pasa gruntu.

Sąd Rejonowy nie dostrzegł tak prawidłowo zidentyfikowanego przedmiotu postępowania i rozpoznał sprawę o rozgraniczenie pomimo, czasowego wyłączenia drogi sądowej - art. 2 § 3 kpc w zw. z art. 29 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17.05.1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2015r., poz.520 z p. zm.). To oznacza, że nastąpiło to w warunkach nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 3 kpc w zw. z art. 199 § 1 pkt. 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc orzekł jak w pkt. 1a sentencji. Orzeczenie w pkt. 1b sentencji znajduje uzasadnienie w art. 386 § 3 kpc w zw. z art. 355 kpc w zw. z art. 397 § 3 kpc, a to wobec braku żądania, skoro zostało ono pochłonięte przez żądanie rozgraniczenia.

W konsekwencji wyżej przytoczonych podstaw rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy, bezprzedmiotowe pozostawało rozważenie zarzutów apelacji.

Zmiana zaskarżonego wyroku w jego punkcie III jest pochodną rozstrzygnięcia w pkt. 1 i znajduje uzasadnienie w § 2 ust. 1, § 8 pkt. 2 Rozp. Min. Spr. z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat (...) Dz.U.2013r..461.j.t.

Rozstrzygnięcie w pkt. 3 sentencji znajduje uzasadnienie w § 11 pkt. 2 oraz w § 16 ust. 11 pkt. Rozp. Min. Spr. z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia (...) Dz.U.2019.18j.t.

Z kolei o kosztach postępowania apelacyjnego - w pkt. 4 Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc oraz § 5 pkt. 2 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. (Dz.U..2015, poz.1800)

Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania S. M. (1) kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

SSR(del.) Monika Wrona-Zawada SSO Mariusz Broda SSO Bartosz Pniewski

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)